Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! ★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 72 (1105) BIAŁYSTOK, piątek 25 marca 1955 r. Cena 20 gr

15 spółdzielnia produkcyjna w pow. Siemiatycze

W tym tygodniu, we wsi Miłkowice Maćki powstała spółdzielnia produkcyjna. Do spółdzielni przystąpiło 11 gospodarzy, wnosząc 71 ha ziemi ornej. Prócz tego spółdzielcy przejmą w uprawę 33 hektary ziemi z państwowego funduszu. Nowozorganizowana spółdzielnia w Miłkowicach Maćkach jest 15 z kolei spółdzielnią w powiecie siemiatyckim.

Przewodniczącym spółdzielni został wybrany Zygmunt Szmurło, przodujący gospodarz. Szmurło jest znany jako dobry hodowca. Od 3 krów osiąga on rocznie przeciętnie 4.800 litrów mleka o dużej zawartości tłuszczu. Warto zaznaczyć, że Zygmunt Szmurło zakontraktował i sprzedał państwu w ubiegłym roku 9 tuczników o przeciętnej wadze 200 kg.

Zygmunt Szmurło, do którego mają wielkie zaufanie wszyscy członkowie nowopowstałej spółdzielni, będzie na pewno dobrym przewodniczącym.

Członkowie nowozorganizowanej spółdzielni wybrali statut spółdzielni III typu i nadali jej nazwę „Wyzwolenie".

K. NOWAKOWSKI
korespondent

Plan kwartalny przed terminem

W dniu 16 bm. na 15 dni przed terminem, załoga Zakładów Suchej Destylacji Drewna w Hajnówce zameldowała o wykonaniu zadań I kwartału bieżącego roku. Osiągnięcie to załoga ZSDD zawdzięcza przestrzeganiu rytmiczności produkcji.

SERGIUSZ JURCZUK
korespondent

HUTNICY I GÓRNICY ŚLĄSCY

podejmują zobowiązania

NA CZEŚĆ 1 MAJA

STALINOGRÓD. — W czwartek 24 bm. załogi huty „Kościuszko" i kopalni „Stalin" — podjęły cenne zobowiązania dla uczczenia święta 1 Maja, deklarując ponadplanową produkcję i obniżenie jej kosztów własnych.

Pierwszomajowe zobowiązania załogi huty „Kościuszko" zmierzają głównie do zabezpieczenia wykonania i przekroczenia planów produkcyjnych i do wygospodarowania ok. 8,5 mln zł ponadplanowych oszczędności.

Obniżenie zużycia koksu o 36 kg, żelaza o 3 kg na tonnę surówki martenowskiej (stanowiącej skład wsadu martena) w stosunku do norm oraz zmniejszenie zużycia innych materiałów pomocniczych pozwolą załodze wydziału wielkich pieców zaoszczędzić w br. z górą 3 miliony zł. Równocześnie brygady piecowe w drugim kwartale br. wyprodukują 1.216 tonn surówki ponad zadania produkcyjne tego okresu.

Załoga stalowni huty zadeklarowała wytopienie ponad plan II kwartału br. 1.700 tonn stali. Ponadplanowa obniżka kosztów własnych w stalowni wyniesie w br. ponad milion złotych.

Kierownictwo huty ze swej strony zobowiązało się oddać załodze w bież. roku 252 mieszkania a na remonty mieszkań hutniczych przeznaczyć 750 tys. złotych.

39 TYS. TONN WĘGLA DODATKOWO

Załoga kopalni „Stalin" — jednej z przodujących w przemyśle węglowym kopalń, pragnąc pogłębić dotychczasowe osiągnięcia i jednocześnie jak najgodniej uczcić dzień 1 Maja, podjęła szereg zobowiązań, które zmierzają do przekroczenia planu wydobycia węgla w II kwartale br. wygospodarowania wielu tysięcy zł, poprawienia stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w kopalni oraz warunków socjalno-bytowych załogi.

W zobowiązaniach swych załoga kopalni „Stalin" postanowiła wydobyć ok. 39.000 tonn węgla ponad plan I i II kwartałów.

Załoga kopalni im. Stalina postanowiła obniżyć w ciągu bież. roku koszty własne wydobycia węgla w stosunku do planu o 700 tys. zł.

Szereg zobowiązań kierownictwa kopalni przewiduje poprawę warunków bytowych załogi.

22 marca br. minister Kultury i Sztuki W. Sokorski wydał w gmachu Urzędu Rady Ministrów przyjęcie z okazji pobytu w Polsce uczestników i gości V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina.

NA ZDJĘCIU: I-szy Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut gratuluje zwycięstwa w konkursie polskiemu pianiście Adamowi Harasiewiczowi.

CAF — fot. Baranowski

Pierwsza grupa robotników sezonowych wyjechała do pracy w PGR

Referat zatrudnienia w Bielsku - Podlaskim rozpoczął werbunek robotników do prac sezonowych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Przed kilku dniami wyjechała właśnie pierwsza grupa robotników z powiatu bielskiego do pracy w Zjednoczeniu PGR Ełk.

Do pracy w PGR zgłosiło się 8 ludzi. Są to przeważnie synowie małorolnych chłopów.

Np. Jerzy Zuzel ze wsi Mikłasze, gromada Orla, powrócił niedawno z wojska. O werbunku do pracy w PGR słyszał jeszcze w czasie pobytu w wojsku. Toteż zachęcony warunkami pracy i płacy w PGR nie zwlekał długo i wraz z kolegami zgłosił się na wyjazd. Pragnie on nauczyć się w PGR jakiegoś zawodu, na przykład mechanika, lub traktorzysty.

Tak myślą i pozostali.

By nadzieje tych młodych ludzi spełniły się, by mogli zdobyć w PGR-ach konkretny zawód i, co najważniejsze, pozostać tam na stałe, dyrekcje zespołów, a także Zjednoczenie PGR Ełk powinno pomyśleć o stworzeniu im jak najlepszych warunków do pracy i nauki. (jl)

CZAS, TO WIĘCEJ NIŻ PIENIĄDZE

JEST takie ludowe przysłowie: „Czas, to pieniądz". W rolnictwie — czas, to więcej niż pieniądz. Każda godzina, każdy dzień opóźnienia, może narazić nas na poważne straty.

Szczególnego znaczenia nabiera terminowość siewów. Trudno tu dać receptę, kiedy rozpoczynać siewy poszczególnych zbóż, gdyż warunki klimatyczne i glebowe w naszym województwie są różne. Jedno jest jednak ważne: siewy trzeba rozpoczynać w chwili, gdy pozwalają na to warunki.

Doświadczenia przeprowadzone w Zakładzie Naukowo - Badawczym w Szepietowie wykazują, że na przykład owies zasiany 17 kwietnia wydał 22 q z hektara, natomiast wysiany 3 maja, wydał tylko 17 q. Widzimy więc, jak wielki wpływ na wzrost plonów ma właściwy termin przeprowadzenia siewów.

TERMINOWE przeprowadzenie siewów w naszym województwie jest konieczne jeszcze i z innego powodu. Mianowicie w naszych warunkach klimatycznych występują często czerwcowe susze. Jeśli opóźnimy siewy nawet o 3 — 4 dni, wówczas zboża słabo się krzewią i nie są w stanie zacienić gleby, narażając ją na gwałtowne wyparowywanie wilgoci. Skutek jest taki, że rośliny rozwijają się wolno i nie dają spodziewanych plonów.

Czy poczyniliśmy wszystkie starania, aby siewy wiosenne przebiegały sprawnie i w odpowiednim dla danego rejonu terminie? Niewątpliwie poważną część prac przygotowawczych mamy już poza sobą. Niemniej jednak istnieje jeszcze szereg niedociągnięć w przygotowaniach, które musimy co rychlej usunąć.

W dalszym ciągu słabo rozprowadzane są nawozy sztuczne. W pow. gołdapskim, gminne spółdzielnie rozprowadziły zaledwie 30 proc. nawozów, w pow. łomżyńskim — 36 proc., w oleckim — 44 proc.

Bardzo źle pracuje aparat spółdzielczości samopomocowej w pow. wysokomazowieckim. Np. GS w Sokołach odczuwa brak nawozów, tymczasem PZGS w Wysokiem - Mazowieckiem, wstrzymał ostatnio dostawę nawozów dla tej GS.

Również słabe jest zaopatrzenie chłopów w kwalifikowane ziarno siewne. Zjednoczenie PGR w Ełku nie dostarczyło jeszcze do GS około 62 tonn pszenicy, 15 tonn jęczmienia i 57 tonn owsa na reprodukcję.

Centrala Nasienna w Białymstoku nie dostarczyła chłopom nasion seradeli na kontraktację, w niektórych GS brakuje także wyki, koniczyny szwedzkiej, lucerny i kukurydzy pastewnej.

JEST jeszcze dużo więcej niedociągnięć w przygotowaniach do siewów wiosennych. Trzeba je więc natychmiast usunąć.

Każdy dzień jest drogi. Może za kilka dni trzeba będzie wyruszyć w pole z pierwszym narzędziem, jakim jest włóka. Potem przyjdą inne prace. Czy wtedy nie będzie za późno usuwać niedociągnięcia? Oczywiście, będzie za późno.

Strajk powszechny nauczycieli we Francji

PARYŻ. — W całej Francji odbył się 23 bm. strajk powszechny nauczycieli pod hasłem obrony szkolnictwa świeckiego przed atakami reakcji, która zamierza przeforsować projekt ustawy godzący w szkolnictwo świeckie.

Strajk ogarnął od 80 do 100 proc. nauczycieli.

Królowa Elżbieta Belgijska opuściła Polskę

WARSZAWA. — W dniu 23 bm. opuściła Polskę, wraz z osobami towarzyszącymi, Królowa Elżbieta Belgijska, honorowy gość Komitetu V Międzynarodowego Konkursu im. Chopina. Na lotnisku Okęcie Królową Elżbietę żegnali m. in.: zastępca przewodniczącego Rady Państwa, Marszałek Sejmu J. Dembowski, minister Kultury i Sztuki W. Sokorski oraz przewodniczący Komitetu Konkursu im. Chopina J. Iwaszkiewicz.

Ludność Anglii pamięta...

W licznych miastach Wielkiej Brytanii odbywają się masowe demonstracje ludności przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

NA ZDJĘCIU: fragment demonstracji w Liverpoolu.

Fot. — CAF

Młodzież zachodnio-niemiecka nie chce Wehrmachtu

BERLIN. — Agencja ADN donosi, że przemawiając 21 bm. we Frankfurcie n/Menem boński dyrektor ministerialny dr Barth, który jest kierownikiem wydziału prawnego w urzędzie Blanka (bońskie ministerstwo wojny), oświadczył, że 80—90 proc. młodzieży zachodnioniemieckiej wypowiada się przeciwko tworzeniu nowego Wehrmachtu.

Moskwa, 23. III. 1955 r.

Stacja naukowa „Biegun Północny - 3" podaje:

W ciągu ostatnich dni wieją słabe wiatry północne, pod których działaniem kra wolno przesuwa się na południe. Przed 12 dniami po raz pierwszy po ustąpieniu nocy polarnej ujrzeliśmy wschód słońca. Tego samego dnia w obozowisku naszym wylądował samolot transportowy, który dostarczył nam świeże produkty i pocztę. Ekipy naukowe kontynuują badania zgodnie z nakreślonym programem. Obserwacje obejmują zarówno tonie wód oceanicznych, jak i górne warstwy atmosfery.

Stacja dryfująca „Biegun Północny-4" donosi:

Ustaliła się piękna pogoda. W dalszym ciągu trwają silne mrozy. Kierunek dryfu znów się zmienił. Po pewnym przesunięciu się w kierunku południowo-wschodnim kra dryfuje obecnie na północno-wschód. W obozowisku wszystko w porządku.

Akademia Medyczna w Białymstoku, jedna z naszych najmłodszych wyższych uczelni, mieszcząca się w byłym pałacu Branickich obchodzić będzie w bieżącym roku 5-lecie swego istnienia.

Akademia dysponuje 15-ma zakładami teoretycznymi i 13-ma klinikami. Przewidziana jest dalsza rozbudowa innych zakładów naukowych oraz klinik. Jesienią br. pierwsi absolwenci — młodzi lekarze opuszczą mury uczelni i rozpoczną pracę w placówkach służby zdrowia.

NA ZDJĘCIU: studenci I roku podczas ćwiczeń z chemii analitycznej.

CAF fot. — Pieńkowski

ŻYWIEC ODSTAWILI ZBIOROWO

Trzy dni temu chłopi ze wsi Sytki, Sady, Sieniewicze Kłyzówka i Lisowo, wchodzących w skład gromady Sieniewicze, zorganizowali zbiorową dostawę żywca do punktu skupu w Drohiczynie. Dostarczyli oni ogółem 2300 kg żywca.

Wśród dostawców znaleźli się tacy chłopi jak Stefan Miłkowski z Sieniewicz, Antoni Bondarczuk z Kłyzówki i Kazimierz Komar z Lisowa, którzy w 100 proc. wykonali roczny plan obowiązkowych dostaw. (nk)

Sesja Rady Najwyższej RFSRR

MOSKWA. — 23 bm. w wielkim pałacu kremlowskim w Moskwie rozpoczęła się pierwsza sesja Rady Najwyższej RFSRR czwartej kadencji. Na salę obrad przybyli przywódcy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i kierownicy rządu radzieckiego, liczni goście — przodownicy pracy, działacze na polu nauki i kultury. W lożach zasiedli członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele prasy radzieckiej i zagranicznej.

Sesję otworzył jeden z najstarszych deputowanych, wybitny uczony - fizjolog, członek Akademii K. Bykow.

Porządek obrad jest następujący: wybory komisji mandatowej i stałych komisji Rady Najwyższej RFSRR, zatwierdzenie budżetu państwowego RFSRR na 1955 rok, zatwierdzenie dekretów Prezydium Rady Najwyższej RFSRR, wybranie Prezydium Rady Najwyższej RFSRR i utworzenie rządu RFSRR.

KOMENTARZ DNIA

Dlaczego USA ogłosiły układy jałtańskie

Zakotłowało się w zachodnim świecie politycznym — jak w rozkopanym mrowisku — gdy Departament Stanu USA ogłosił tzw. dokumenty jałtańskie. Dlaczego — pytano ze wszech stron — waszyngtońscy politycy zdecydowali się właśnie teraz na opublikowanie zbioru prywatnych notatek sporządzonych z pamięci przez urzędników, którzy towarzyszyli prezydentowi Rooseveltowi na Krymie? Dlaczego Dulles postanowił teraz właśnie ogłosić materiały na temat historycznego spotkania Wielkiej Trójki — materiały spreparowane na użytek polityki amerykańskiej?

Wielu komentatorów, przede wszystkim amerykańskich, usiłuje uwypuklić wewnętrzno-polityczny sens tego posunięcia Waszyngtonu. Publicyści ci usiłują udowodnić, iż rządząca partia republikańska chciała przy pomocy dokumentów jałtańskich uderzyć w partię demokratyczną, która rządziła w czasie podpisywania tych dokumentów. Oczywiście, że i ten element rozgrywek międzypartyjnych jest istotny. Ale nie o to tu tylko chodzi. Opublikowanie dokumentów krymskich ma przede wszystkim na widoku cele międzynarodowe.

Konferencja w Jałcie założyła fundamenty powojennej współpracy międzynarodowej. W obliczu kończącej się wojny postanowiono zniszczyć niemiecki militaryzm, ukarać przestępców wojennych. Postanowiono zbudować taki system stosunków międzynarodowych, który uniemożliwiłby agresję w ogóle, a agresję niemiecką w szczególności. Położono tam podwaliny pod ONZ — organizację, której celem miała być obrona pokoju. W Jałcie proklamowano, iż wyzwolone narody Europy mają prawo do samodzielnego decydowania o swoim losie.

Duch umów jałtańskich, wynikający z przekonania o możliwości współistnienia i współpracy państw o różnych systemach, obcy był polityce amerykańskiej od pierwszych powojennych dni. Waszyngton zaczął sabotować porozumienia jałtańskie nazajutrz po ich podpisaniu. Zamiast przeciwstawić się wszelkim próbom odrodzenia faszyzmu — Departament Stanu postawił w swej politycznej grze — na kartę militaryzmu niemieckiego, na kartę faszyzmu. Pomagał mu Churchill, który sam przyznał, że jeszcze w czasie wojny nakazał marszałkowi Montgomery zbierać niemiecką broń, aby ją oddać następnie w ręce hitlerowskich odwetowców i skierować ich przeciw ZSRR.

Wychodzą z więzienia przestępcy wojenni. Odradza się niemiecki przemysł zbrojeniowy — kierowany nadal, jak za czasów Hitlera, przez Kruppów i Thyssenów. Odradza się armię niemiecką — pod przykrywką zachodnio-niemieckich sił policyjnych, straży granicznej, batalionów pracy, Soldatenbundów itp. organizacji. Odradza się armię niemiecką — pod wodzą Kesselringów, Heusingerów, Manteuflów, których zbrodnie dobrze pamiętają narody europejskie.

Departament Stanu, stawiając na kartę hitlerowską, usiłując zalegalizować armię niemiecką w ramach EWO, a po jej klęsce — w ramach układów paryskich — konsekwentnie podminowuje ONZ. Chce zrobić z tej organizacji swój międzynarodowy organ wykonawczy. Aby ułatwić sobie to zadanie, Waszyngton usiłuje podważyć zasadę jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa.

Ogłoszenie dokumentów jałtańskich właśnie w chwili obecnej ma swoją wymowę. Już dawno osławiony Mac Carthy domagał się zerwania tych układów. Wypowiedzenie umów zawartych na Krymie przewidywał republikański program wyborczy. A dziś — po ogłoszeniu odpowiednio spreparowanych porozumień jałtańskich — Dulles usiłuje udowodnić, że miały one jedynie charakter porozumień wykonawczych pomiędzy szefami trzech rządów — a więc nie są wiążące dla USA.

W sytuacji, w której zewsząd płyną głosy protestujące przeciw uzbrajaniu Niemiec, głosy domagające się pertraktacji we wszystkich sprawach, które dzielą dziś świat — Departament Stanu zagrał jeszcze jedną kartę. Jeszcze raz chciał opinii publicznej rzucić w oczy piaskiem spreparowanych dokumentów.

Ale publikacja układów jałtańskich jak bumerang uderzyła w swych wydawców. Wskazała ona wyraźnie na ich intencje. Dowiodła raz jeszcze, że to właśnie Waszyngton przeciwstawia się odprężeniu w stosunkach międzynarodowych.

Dulles: Żadne fałszerstwo nie jest złe, aby tylko utrudniało drogę do rokowań. („Berliner Zeitung")

Dementi agencji TASS

MOSKWA. — W związku z opublikowaniem przez Departament Stanu USA t. zw. „dokumentów" krymskiej konferencji szefów trzech rządów — ZSRR, USA i Anglii, która odbyła się w lutym 1945 roku, waszyngtoński korespondent agencji United Press podał z powołaniem się na przedstawiciela Departamentu Stanu, że rząd radziecki, jakoby „wyraził zgodę na opublikowanie trzech dokumentów ze zbioru tajnych materiałów konferencji jałtańskiej". Korespondent agencji United Press oświadczył dalej, że Związek Radziecki „zgodził się na opublikowanie, kiedy zwrócono się w roku ub. z zapytaniem w tej sprawie w drodze dyplomatycznej".

Agencja TASS upoważniona została do oświadczenia, że ta wiadomość agencji United Press, podana z powołaniem się na oświadczenie przedstawiciela Departamentu Stanu USA, nie odpowiada rzeczywistości. Jak się dowiadujemy, między ZSRR a USA nie przeprowadzono żadnych rozmów w sprawie opublikowania dokumentów konferencji jałtańskiej, a rząd USA nie zwracał się do rządu ZSRR w sprawie opublikowania tych dokumentów.

Nie dawać broni atomowej generałom nazistowskim

W całej Francji trwa akcja zbierania podpisów przeciwko układom paryskim.

NA ZDJĘCIU: agitatorzy paryscy zbierają podpisy. Afisz głosi: „Wypowiadajcie się przeciwko remilitaryzacji Niemiec, przeciwko wojnie. Nie dawać broni atomowej generałom nazistowskim". Fot. — CAF

W atmosferze wielkiego napięcia

FRANCUSKA RADA REPUBLIKI OBRADUJE NAD UKŁADAMI PARYSKIMI

Dziś, późnym wieczorem ma odbyć się głosowanie

PARYŻ. — Jak już donosiliśmy, dnia 23 bm. o godzinie 14 rozpoczęła się we francuskiej Radzie Republiki debata nad układami paryskimi.

Rada Republiki (Izba Wyższa parlamentu francuskiego) składa się obecnie z 319 członków. (Podczas ostatnich wyborów uzupełniających, przeprowadzonych na podstawie reakcyjnej ordynacji wyborczej, prawicowe partie i ugrupowania zdołały zagarnąć większość mandatów w Radzie. Grupa komunistyczna w Radzie Republiki składa się z 16 senatorów).

Debata rozpoczęła się w atmosferze dużego napięcia. W chwili rozpoczęcia obrad na liście mówców znalazły się 42 nazwiska.

Mimo wysiłków rządu i presji na poszczególnych senatorów, nie udało się kołom rządzącym uniknąć złożenia w Radzie Republiki szeregu wniosków i poprawek. Jak wiadomo, **w razie przyjęcia przez Radę Republiki bodaj jednej poprawki do projektu ustawy, projekt musi powrócić do Zgromadzenia Narodowego, które rozpatruje go po raz wtóry.**

Poprawki i rezolucje

W chwili rozpoczęcia debaty na porządek dzienny obrad zgłoszono następujące poprawki i rezolucje:

1 W imieniu komisji produkcji przemysłowej senator „niezależny" Armengaud złożył poprawkę domagającą się, aby do projektu ustawy o układach paryskich wprowadzono punkt przewidujący, że wymiana dokumentów ratyfikacyjnych może nastąpić dopiero po stworzeniu „europejskiej agencji zbrojeniowej". (Jak wiadomo, poprzedni premier Mendes-France pragnąc wpłynąć na deputowanych do Zgromadzenia Narodowego, aby wypowiedziel się za ratyfikacją układów paryskich, obiecał utworzenie takiej „agencji", która miała się stać organem „kontroli" nad zbrojeniami Niemiec zachodnich. Jednakże próby utworzenia takiej agencji nie dały żadnych rezultatów).

2 Senator Coude du Foresto (MRP), również w imieniu komisji produkcji przemysłowej, zgłosił wniosek o odroczenie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych do czasu zawarcia konwencji o współpracy gospodarczej między Francją i Saarą.

3 Senatorowie Pinton i Restad (b. gaulliści) wnieśli poprawkę w imieniu własnym domagając się, aby uchwała parlamentu w sprawie ratyfikacji układów paryskich weszła w życie dopiero 1 sierpnia 1955 r. W międzyczasie rządy trzech mocarstw zachodnich powinny rozpocząć rokowania z ZSRR w sprawie powszechnego rozbrojenia oraz w sprawie rozwiązania problemów niemieckiego i austriackiego.

4 Komisja spraw gospodarczych Rady Republiki uchwaliła 12 głosami przeciwko 3 rezolucję dotyczącą statutu Saary. Rezolucja ta również będzie rozpatrywana podczas debaty w Radzie Republiki.

5 Senator „niezależny" Marcilhacy wystąpił wobec rządu z zapytaniem, czy projekt ustawy o ratyfikacji układów paryskich popierany jest przez wszystkich członków rządu, albowiem podczas debaty w Zgromadzeniu Narodowym niektórzy ministrowie np. Palewski głosowali przeciwko układom.

Delegacje ludności w gmachu Rady

Jeszcze przed rozpoczęciem debaty, do gmachu Rady Republiki zaczęły przybywać liczne delegacje ludności z rezolucjami i petycjami domagającymi się odrzucenia układów paryskich. M. in. przybyła delegacja składająca się z 69 merów departamentu Seine-Inferieure, kolejarzy Dunkierki, studentów paryskich, kobiet z Arras itd. Straż porządkowa w Pałacu Luksemburskim (siedziba Rady Republiki), pragnąc ograniczyć wielki napływ delegacji, wydała zarządzenia, że „w celu przestrzegania porządku delegacje będą dopuszczane do Pałacu kolejno, przy czym każda delegacja może się składać najwyżej z 5 osób."

Na sali obrad

Debatę zagaił przewodniczący Rady Republiki Gaston Monnerville, po czym zabrał głos premier **Faure**.

Premier Faure

odpowiadając na interpelację senatora Marcilhacy, oświadczył, że ustawę o układach paryskich popierają wszyscy członkowie gabinetu. Po tym oświadczeniu Marcilhacy wycofał swą interpelację.

Senator Debre

w imieniu komisji spraw zagranicznych Rady Republiki złożył sprawozdanie, w którym wypowiedział się za ratyfikacją układów paryskich.

Senator Pinton

referując w imieniu komisji spraw zagranicznych układ w sprawie Saary, stwierdził, że kwestia Saary „budzi poważne zaniepokojenie". Niemniej jednak Pinton zapytuje: „Czyż możemy znaleźć inne wyjście?".

Senator de Maupeon

występujący w imieniu komisji obrony narodowej („niezależny") przekonywał członków Rady Republiki, że układy paryskie należy ratyfikować. W argumentacji swej ograniczył się on przede wszystkim do straszenia „niebezpieczeństwem ze strony ZSRR".

Senator Armengaud

występujący w imieniu komisji produkcji przemysłowej popierał żądanie stworzenia „agencji zbrojeniowej". Wypowiadając się za „wspólnotą atlantycką" Armengaud powiedział: „Klub atlantycki? — Owszem. Lecz pod warunkiem, że starzy panowie nie będą uprawiali szulerskiej gry, jak czynili to dotychczas, faworyzując Niemcy bardziej niż Francję". W zakończeniu Armengaud bronił swej poprawki, domagającej się utworzenia „agencji zbrojeniowej".

Następnie zarządzono przerwę w obradach.

Po przerwie debata rozpoczęła się o godz. 22.

PRZECIWKO UKŁADOM

PARYŻ. — W środę wieczorem komisja terytoriów zamorskich Rady Republiki uchwaliła 10 głosami przeciwko 6 (przy 4 wstrzymujących się od głosu) sprawozdanie Romani'ego („niezależny"), wypowiadające się przeciwko układom paryskim i określające te układy jako zgubne dla Francji.

Senator Romani

zabierając głos w imieniu komisji terytoriów zamorskich przedstawił przyczyny, dla których komisja ta wypowiedziała się przeciw układom paryskim.

Romani („niezależny") stwierdził, że wśród ludności terytoriów zamorskich wywołuje oburzenie najmniejsza nawet uwaga o remilitaryzacji Niemiec zachodnich. „Ludność ta — powiedział Romani — niepokoi się, że wskrzeszenie Wehrmachtu będzie związane z układem dotyczącym wzmożonej eksploatacji ich terenów".

Romani wyraził przekonanie, że ekspansywne dążenia Niemiec są zbyt dobrze znane, aby mogły się zmienić po wskrzeszeniu ich potęgi militarnej.

Senator Maroger

występujący jako „niezależny" w imieniu większości członków komisji finansowej wysunął pewne zastrzeżenia co do układów paryskich, lecz mimo to oświadczył, że należy głosować za ratyfikacją tych układów.

Senator d' Argenlieu

który przemawiał w imieniu komisji gospodarczej (b. gaullista), wypowiedział się za układami paryskimi. Stwierdził on jednak, że nie powziął jeszcze decyzji co do tego, jak sam będzie głosował.

Debata została przerwana około północy, a następnie wznowiona w czwartek o godz. 10 rano. Zakończenie dyskusji i głosowanie spodziewane jest dziś w późnych godzinach wieczornych.

Przewodniczący Komisji Senatu USA za rokowaniami szefów rządów USA, Anglii i ZSRR

NOWY JORK. — Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych, członek partii demokratycznej George wypowiedział się w wywiadzie telewizyjnym za zwołaniem konferencji szefów rządów USA, Anglii i ZSRR.

„Wielkie mocarstwa — oświadczył George — są żywotnie zainteresowane w powszechnym pokoju. Przedstawiciele tych mocarstw powinni się spotkać, skoro tylko stanie się to możliwe". Dając wyraz nadziei, że tego rodzaju konferencja może być zwołana w roku bieżącym, George oświadczył: „Realna szansa uniknięcia wojny zależy od konferencji na najwyższym szczeblu z udziałem wielkich mocarstw".

Stwierdzając następnie, iż pragnąłby „pozostawić otwartą sprawę ewentualnego przyłączenia się do takiej konferencji" Chińskiej Republiki Ludowej, George dodał, iż w konferencji powinny wziąć udział mocarstwa, których „dotyczą bezpośrednio wielkie konflikty międzynarodowe".

W kołach politycznych USA wystąpienie George'a łączone jest z opublikowaniem przez skrajnie reakcyjne elementy partii republikańskiej „dokumentów" jałtańskich. Usiłując wzmocnić pozycję partii demokratycznej, która została zaatakowana przez republikanów, George wysunął ideę rokowań między wielkimi mocarstwami. Uważane to jest za dowód, że idea rokowań z ZSRR popierana jest przez szerokie koła nie tylko w innych krajach świata, lecz także w Stanach Zjednoczonych.

Inicjatywa George'a wywołała zaniepokojenie w Departamencie Stanu USA.

Głos bankiera amerykańskiego

NOWY JORK. — Dziennik „New York Times" opublikował list otwarty bankiera Warburga, który wzywa do jak najszybszego przeprowadzenia rokowań ze Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową.

Warburg pisze m. in.: „Zarówno w Europie jak w Azji niechęć naszego rządu do wyjaśnienia możliwości rokowań osłabia naszych przyjaciół i wywołuje wrogość wśród tych, których przyjaźń usiłujemy zdobyć. „Zwycięstwo" kanclerza Adenauera, wyrażające się w tym, że Bundestag z niechęcią zgodził się na remilitaryzację i na oderwanie Saary od Niemiec, może się okazać jego ostatnim zwycięstwem.

Ratyfikacja układów paryskich przez Francję, jeżeli w ogóle nastąpi, doprowadzi do jeszcze głębszego rozbicia w tym kraju. Nawet w Anglii, gdyby przeprowadzono tam obecnie referendum, wątpliwe jest, czy ludność poparłaby politykę rządu wobec Niemiec".

Trójpolówka hamuje wzrost produkcji rolnej

Józef Szyc
Kierownik Zarządu Urządzeń Rolnych w Białymstoku

Bilans osiągnięć naszego rolnictwa w roku ubiegłym wykazuje, że plan produkcji rolnej wykonany został w 100,6 proc. Produkcja roślinna wzrosła w stosunku do 1953 roku o 11 proc., hodowla zaś wzrosła: w bydle o 6,5 proc., w trzodzie chlewnej o 4,6 proc., w owcach o 19,7 proc. Mimo tych osiągnięć nie wykonaliśmy planowanego wzrostu pogłowia bydła i trzody chlewnej.

Osiągnięcia uzyskane w roku ubiegłym, dzięki stosowaniu w szerszym zakresie nowoczesnych zabiegów agrotechnicznych, przy wzmożonej pomocy partii i rządu, powinny stanowić dla nas jeszcze większy bodziec do dalszej pracy i utwierdzić nas w przekonaniu, że mamy wszelkie warunki szybkiego usunięcia zacofania w rolnictwie, podnoszenia produkcji rolnej.

Do najbardziej zacofanych pod względem gospodarki rolnej należą jeszcze powiaty południowo - wschodnie. W powiatach tych występują dotąd w jaskrawej formie pozostałości feudalizmu, w postaci uciążliwej szachownicy gruntowej, jak również w postaci trójpolówki oraz ugorujących pól.

Szachownica gruntów występuje w 333 wsiach, o ogólnym obszarze około 165.000 hektarów. Istnienie gruntów w szachownicy uniemożliwia lub znacznie utrudnia wprowadzenie postępowych zabiegów agrotechnicznych, a szczególnie utrudnia stosowanie siewu rzędowego, racjonalne nawożenie itd.

Rolnicy w południowo - wschodnich powiatach, posiadający swe grunta w szachownicy, prowadzą trójpolowy system uprawy polegający na tym, że 1/3 gruntów pozostaje rokrocznie w postaci ugorów wiosennych. Rolnicy ci twierdzą, że ziemia musi odpocząć co trzeci rok, bo inaczej traci na swej urodzajności.

Stałe uprawianie zwiększa urodzajność pól

Nowoczesna nauka i praktyka rolnicza dowodzą, że twierdzenie to jest z gruntu fałszywe. Ziemia przez stałe uprawianie, właściwe nawożenie i stosowanie odpowiedniego płodozmianu, nie traci na swej urodzajności, a przeciwnie, urodzajność jej wzrasta z roku na rok. Tam, gdzie znikła szachownica gruntowa, a więc i system trójpolówki, tam znika zacofanie rolnicze, podnoszą się znacznie plony, rozwija się hodowla, wzrasta dochodowość gospodarstw, a co za tym idzie — wzrasta stopa życiowa rolników.

Przykładem tego może być wieś Pasynki w pow. białostockim. We wsi tej są 53 gospodarstwa, o ogólnym obszarze 540 ha, w tym 237 ha ziemi ornej. Do roku 1954, 1/3 ogólnego obszaru gruntów ornych pozostawało ugorem. Na wiosnę ubiegłego roku chłopi tej wsi zlikwidowali 2/3 ugorujących pól, uzyskując w ten sposób dodatkowo 52 ha ziemi, na której zasiali 6 ha koniczyny, 2 ha owsa, 5 ha seradeli, 1 ha ziemniaków, a resztę obsiali łubinem i mieszankami na zielonki. Dzięki temu hodowla bydła znacznie wzrosła, bowiem chłopi uzyskali dodatkowo wiele cennej paszy.

Przykład ten wyraźnie wskazuje, jak poważny wzrost produkcji rolnej można uzyskać we wszystkich wsiach.

Niemniej jednak sprawa zlikwidowania trójpolówki w naszym województwie jest w dalszym ciągu sprawą podstawową, skoro w systemie tym ugoruje jeszcze około 55.000 ha ziemi co roku. Tzn., że 55.000 hektarów gruntów rokrocznie nie rodzi, przynosząc poważne straty zarówno rolnikom, jak i państwu. Skoro więc zadaniem naszego rolnictwa jest podnieść poważnie produkcję rolną, zgodnie z wytycznymi II Zjazdu partii, to w żadnym wypadku nie możemy przechodzić obojętnie obok faktu istnienia trójpolówki.

Jeśli postawiliśmy sprawę tak, że w północnych powiatach naszego województwa zagospodarujemy w tym roku istniejące tam odłogi, to w powiatach południowo - wschodnich stawiamy twardo sprawę zagospodarowania ugorów wynikających z trójpolówki. Stąd też przed prezydiami rad narodowych, całym aparatem państwowej służby rolnej i wszystkimi lektorami, stoi zadanie rozwinięcia szerokiej propagandy w terenie, aby wskazać chłopom z tych wsi, gdzie istnieje trójpolówka, drogę do jej zlikwidowania.

Są różne sposoby

Zdawać by się mogło, że jedyną formą zlikwidowania szachownicy jest jej scalenie, dokonane przez mierniczego. Tą drogą w okresie powojennym dokonano w naszym województwie scalenia 68.000 ha gruntów.. W trakcie scalania obejmującego 31 wsi znajduje się dalsze 36.000 ha. Praca ta jednak, z powodu braku dostatecznej ilości mierniczych, postępuje zbyt wolno.

Jest jednak inny sposób, znacznie prostszy i szybszy. Szachownice zlikwidować można bez udziału mierniczego, drogą wzajemnej wymiany zagonów, na podstawie dobrowolnego porozumienia się rolników we wsi. Tam jednak, gdzie nie dojdzie do takiego porozumienia, ugory można zagospodarować zespołowo, jak to uczynili rolnicy ze wsi Grabowiec w pow. bielskim. W ubiegłym roku obsiali oni ugory roślinami motylkowymi na zielonki, rozszerzając w ten sposób bazę paszową dla bydła i stwarzając możliwość szybszego rozwoju hodowli.

Najlepszą jednak formą likwidacji trójpolówki jest zorganizowanie w tych wsiach, gdzie ona istnieje, spółdzielni produkcyjnej.

Dla poparcia tego niech posłuży przykład wsi Haćki, w pow. bielskim, gdzie od 4 lat istnieje już spółdzielnia produkcyjna. Przed zorganizowaniem spółdzielni chłopi z Haciek prowadzili gospodarkę trójpolową. We wsi było 160 sztuk krów i około 240 świń. Po założeniu spółdzielni, a więc po zlikwidowaniu trójpolówki, we wsi jest ponad 250 sztuk krów i ponad 500 sztuk trzody. I w produkcji roślinnej jest tam duży wzrost.

Uprawiajmy pastwiska

W każdej niemal wsi istnieją tzw. spólnoty pastwiskowe. Są one w ogóle nieuprawiane i wydajność ich jest słaba. Tymczasem rolnicy zapominają o tym, że jeden hektar dobrego pastwiska może zastąpić w żywieniu bydła paszę z 2 hektarów roślin zbożowych, np. jęczmienia lub owsa.

W pastwisku wiejskim, każdy z rolników, bez względu na wielkość swego gospodarstwa, posiada jednakowy udział. Toteż troską rolników powinno być uprawienie pastwisk. Tam, gdzie nie dojdzie do porozumienia, by zagospodarować całość pastwisk, można tworzyć pastwiskowe zespoły uprawowe. Członkowie takiego zespołu występują z wnioskiem do Prezydium PRN o wydzielenie im odpowiedniego obszaru z istniejącej spólnoty pastwiskowej i po załatwieniu formalności mogą z miejsca zagospodarować pastwiska, uzyskując na ten cel kredyty.

* * *

Od rozpoczęcia wiosennych prac w polu dzieli nas już niedługi okres. Zatem powinniśmy już dzisiaj tworzyć zespoły w celu zagospodarowania ugorów i dzikich pastwisk, a skoro wiosenne słońce usunie pokrywę śnieżną, przystąpić do wprowadzenia naszych postanowień w czyn.

Sposób zwiększenia plonów żyta bez dodatkowych dochodów

Ostatnio opublikowane zostały bardzo ciekawe wyniki badań naukowych nad zwiększeniem plonów żyta. Prowadzili je przez kilka lat pracownicy naukowi Zakładu Hodowli Roślin i Nasiennictwa Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu przy współpracy kilku stacji hodowli roślin.

Kilkuletnie doświadczenia wykazały, że jeżeli skrzyżuje się różne odmiany żyta, to nowa odmiana daje w takich samych warunkach plon wyższy przeciętnie o ok. 10 proc. Opracowany na podstawie tych badań i sprawdzony w praktyce sposób na podniesienie plonów żyta w gospodarce polowej polega na tym, że na polu wysiewa się zmieszane ze sobą ziarno dwu różnych odmian, aby doprowadzić do skrzyżowania tych odmian w okresie kwitnienia.

Zastosowanie na całym obszarze, obsiewanym żytem, tego prostego sposobu, możliwego do wprowadzenia w każdym gospodarstwie, przyniosłoby naszej gospodarce ogromny zysk w postaci co najmniej pół miliona tonn żyta ponad normalne coroczne zbiory.

Zapylanie międzyodmianowe zaczęto stosować także i do innych roślin z bardzo dobrymi wynikami.

Dyrekcji Białostockich Zakładów Garbarskich – pod rozwagę

Zawinione straty

Walka o obniżkę kosztów własnych objęła prawie wszystkie zakłady Białostocczyzny. Są jednak na terenie naszego województwa zakłady, gdzie dotychczas ważne to zagadnienie nie zostało należycie przez dyrekcje zrozumiane. Tak jest w Zakładach Garbarskich w Krynkach. Nowe zakłady, które rozpoczęły produkcję w 1953 r., ponoszą poważne straty.

Oto kilka faktów marnotrawstwa tysięcy złotych. Doły garbnikowe wykonane ze spróchniałych desek, o przegniłych ścianach, jak gąbka wchłaniają cenny garbnik, który zamiast wsiąkać w skóry wchodzi do ziemi. Parę miesięcy temu zakłady z tego powodu poniosły duże straty. Zmarnowało się bowiem ponad 6 tysięcy kg skór. Dotychczas jednak dołów zatopowych nie naprawiono.

Tymczasem zbliżają się gorące miesiące wiosny i lata, w okresie których z tego samego powodu mogą powstać nowe straty.

Nie zatroszczono się też o wybudowanie ekstraktora. Gotowanie ekstraktu odbywa się w nieprzystosowanym do wysokiej temperatury i ciśnienia tzw. odstojniku, co w każdej chwili grozi zmarnowaniem drogiego importowanego ekstraktu. A przecież można by było zaoszczędzić rocznie 15 tonn ekstraktu, gdyby częściowo zużyte „brzeczki" i wodę po wypłukaniu skór, posiadającą dużą zawartość garbnika, nie wypuszczać do kanałów, lecz po przefiltrowaniu i wzmocnieniu zużywać ponownie do garbowania. Ale tu potrzebna jest pompa ssąco-tłocząca. Wprawdzie pompę taką otrzymały zakłady po rocznej interwencji, ale nie otrzymały kabla, bez którego pompy zainstalować w zakładach nie można. Dlatego też nie można podjąć walki o zaoszczędzenie rocznie 15 tonn importowanego ekstraktu.

Podobnie jak z pompą, sprawa przedstawia się z transporterem, którego nie można zainstalować bo brak jest łańcucha. Przez dwa lata więc 4 robotników na dwie zmiany, nosi skórę z parteru na I piętro.

Tak więc, tu brak parę metrów łańcucha, tu parę metrów kabla, tu parę metrów desek. A koszty produkcji, zamiast maleć, rosną. Nie myśli się o ułatwieniu pracy robotnikom. Braki, na których usunięcie potrzebne są niewielkie sumy pieniędzy, przynoszą straty dochodzące do kilkudziesięciu tysięcy złotych rocznie.

Robotnicy widzą te skandaliczne zaniedbania. Mówią o nich i piszą do „Gazety". Ostatnio nadesłał korespondencję w tej sprawie ob. Jan Mozdzierski. Dyrekcja Białostockich Zakładów Garbarskich do tej pory zadowala się jednak istniejącym, deficytowym stanem rzeczy. Dziwnym jest ta zasługująca na ostrą krytykę bierność.

Może wreszcie po tych uwagach, dyrekcja Białostockich Zakładów Garbarskich pomoże załodze z Krynek realizować zadania obniżki kosztów własnych i w dalszej swej działalności należycie będzie doceniała pierwszoplanowe zagadnienie, jakim jest obniżka kosztów własnych.

ANNA STANKIEWICZ

Polski steelon

Na terenie Gorzowa powstała jako jeden z obiektów Planu 6-letniego pierwsza polska fabryka włókna syntetycznego. Produkt Zakładów Włókien Sztucznych w Gorzowie — to włókno steelonowe, odpowiednik amerykańskiego nylonu.

NA ZDJĘCIU: fragment hali cewiarek.

CAF fot. Z. Wdowiński

Na przykładzie Marii Rybakowej

OBYWATEL WNOSI SKARGĘ...

Maria Rybakowa nasypała mąki na stolnicę i zaczęła gnieść ciasto na kluski. Nawet w trakcie tej czynności nie mogła pozbyć się natrętnej jak mucha myśli: kiedy wreszcie jej sprawa zakończy się? I po raz setny czy tysiączny przypominała sobie całe to zajście i jego następstwa, zajście, które wydarzyło się w zwykły wrześniowy dzień roku 1954.

Wtedy, tak jak i dziś, Maria Rybakowa zajęta była przygotowaniem obiadu. Mąż, znany przodownik, brygadzista brygady blacharskiej, zatrudniony przy budowie kombinatu zambrowskiego, miał wkrótce nadejść, toteż starała się pospieszyć z obiadem. Dzieci — syn i córeczka — bawiły się w pokoju.

Nagle drzwi do kuchni otwarły się i wszedł zastępca przewodniczącego Prezydium MRN w Zambrowie, Stanisław Kalinowski, w towarzystwie milicjanta i jeszcze dwóch, czy trzech ludzi.

„Co ma znaczyć to niespodziewane najście? — pomyślała niespokojnie. — A może coś złego przytrafiło się mężowi"? Na samą myśl o tym przybladła nieco i bez słowa przypatrywała się obcym mężczyznom.

Tymczasem Kalinowski rozejrzał się po pomieszczeniu kuchennym i powiedział:

— Zabieramy wam kuchnię. — A zwracając się następnie do towarzyszących mu robotników dorzucił:

— Wyrzucać graty.

*

Meble nie zostały wtedy wyrzucone. Mieszkanie nie było za duże w stosunku do potrzeb Rybaków: pokój z kuchnią. Posiadają wprawdzie oprócz tego dwa malenkie, ciemne pomieszczenia, ale te, ze względu na brak okien, nie są wliczane do metrażu mieszkania.

Więc Maria Rybakowa stanowczo poprosiła Kalinowskiego, aby wyjaśnił, na jakiej podstawie chce jej zabrać kuchnię, czy to jest decyzja jego, czy też kogo innego itd. A obywatel Kalinowski nie miał argumentów na poparcie swojej samowolnej decyzji.

Gdyby chcieć nawet w skrócie telegraficznym opisać to wszystko, co nastąpiło potem, to i tak powstałby pokaźny tom. Bo do kuchni Marii Rybakowej, którą Kalinowski przeznaczył dla miejscowego aptekarza, w kilka dni po opisanym tu wypadku wprowadził się samowolnie, przy pomocy wytrycha, Edward Rakowski, pełniący w tym czasie funkcję sekretarza rady zakładowej w Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego.

Teraz jednak ani ob. Kalinowski, ani pozostali członkowie Prezydium MRN nie zainteresowali się tym wypadkiem. Ob. Rakowski, którego Prezydium MRN mogło w przeciągu 24 godzin wyeksmitować z bezprawnie zajętej kuchni, pozostał w niej.

Tak więc, gdy na miejscu w Zambrowie, ani w Prezydium PRN w Łomży (wtedy Zambrów należał jeszcze do powiatu łomżyńskiego) nikt się za Marią Rybakową nie ujął, napisała ona skargę do Polskiego Radia w Warszawie.

*

I na tym w zasadzie mogła się zakończyć sprawa z kuchnią Marii Rybakowej. Bo w wyniku interwencji Polskiego Radia obywatelowi Kalinowskiemu została udzielona nagana, a ponieważ stracił zaufanie ludności, nie został już wybrany do nowej Miejskiej Rady Narodowej. Maria Rybakowa zaś otrzymała odpis pisma, skierowanego przez Prezydium PRN w Zambrowie do Polskiego Radia, (w międzyczasie powstał powiat zambrowski), z zakończenia którego mogłoby wynikać, że następuje epilog tej sprawy. Bo Prezydium PRN w Zambrowie pisało tak:

„...do wyżej wspomnianego mieszkania (kuchni — dop. Red.) wprowadził się samowolnie ob. Rakowski Edward, którego ojciec posiada własny dom o czterech pokojach. W związku z tym Prezydium PRN postanowiło zobowiązać Miejską Radę Narodową w Zambrowie (Prezydium tej rady — dop. Red.) do usunięcia ob. Rakowskiego z samowolnie zajmowanego mieszkania, a mieszkanie to przekazać ob. Rybakowej..."

*

Pismo nosi datę 27. I. 1955 roku, jednak do tej pory ob. Rakowski nie został usunięty z bezprawnie zajmowanej kuchni. Maria Rybakowa nie otrzymała jej z powrotem. Powstaje pytanie, dlaczego tak się stało?

Gdy rozmawialiśmy o tej sprawie z przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i innymi pracownikami Prezydium, odnieśliśmy wrażenie, że lekceważą sobie zagadnienie skarg i zażaleń. Z rozmowy z nimi wynikało, że wiedzą, jak doprowadzić do końca sprawę Marii Rybakowej, że należy dać ob. Rakowskiemu upomnienie, a w wypadku jeśli ono nie odniesie skutku, skierować sprawę do prokuratora. Mało tego, towarzysze ci stwierdzili wprost, że trzeba będzie tak właśnie postąpić. A jednak nie uczynili tego dotąd. Nie wykonali polecenia Prezydium PRN, nakazującego wyeksmitować ob. Rakowskiego.

Nie bez winy tu jest również przewodniczący Prezydium PRN w Zambrowie, który osobiście jest odpowiedzialny za załatwienie skarg i zażaleń, a jednak nie skontrolował, jak Prezydium MRN realizuje podpisane przez niego zarządzenie w sprawie Marii Rybakowej. Zapomniał po prostu o tej sprawie, z momentem wysłania wyjaśnienia do Polskiego Radia w Warszawie.

*

Skarga Marii Rybakowej nie jest jedyną niezałatwioną do końca skargą. W okresie od 11 stycznia do 28 lutego bieżącego roku do Prezydium PRN wpłynęły 54 skargi i zażalenia, z czego załatwionych zostało 26. Pozostałych skarg i zażaleń dotąd nie załatwiono, mimo że 15 z nich jest już przeterminowanych. Nastąpiło to głównie z winy Powiatowego Zarządu Rolnictwa, Wydziału Finansowego Prezydium PRN i Powiatowej Delegatury Ministerstwa Skupu, które przetrzymują u siebie skargi.

Wynika stąd, że jakkolwiek Prezydium PRN w Zambrowie pracuje stosunkowo krótko (powiat zambrowski zorganizowany został w okresie wyborów), to jednak ma już duże zaległości w załatwianiu skarg i zażaleń.

O czym to świadczy? Świadczy to o tym, że towarzysze z Prezydium PRN w Zambrowie stoją przed groźbą oderwania się od ludzi pracy, od ich potrzeb i bolączek. Nie uświadamiają oni sobie najwidoczniejszej faktu, że dobra praca rady narodowej uzależniona jest od ścisłej więzi z ludnością — i to nie od przypadku do przypadku, ale więzi na codzień. A właśnie listy napływające do prezydiów rad narodowych są wyrazem najistotniejszych bolączek i potrzeb ludności.

S. GAJEK

mała GAZETA

ZA JAKIE?

Dziwna rzecz. W pociągu wychodzącym z Augustowa do Warszawy o godz. 17 dojdzie niewątpliwie do tego, że więcej będzie przedziałów zarezerwowanych, niż wolnych. Np. w dniu 23 bm. niemal w każdym wagonie były zarezerwowane przedziały. Dwa z nich miały nalepki z datą z poprzedniego dnia, a reszta wagonów nawet żadnych nalepek „zarezerwowane" nie miała.

Przedział „I" w wagonie nr 015211 konduktor przekształcił sobie w sypialnię swoją i swego kolegi.

Więc chociaż nikt nikogo o nic nie podejrzewa, nasuwa się pytanie: Za jakie — — delikatnie mówiąc — dobra materialne, otwierają konduktorzy owe przedziały?

JUŻ CZAS

Zdzierstwo niektórych taksówkarzy jest nadal niemal przysłowiowe. Po prostu nie można zapłacić za kurs według taryfy nie narażając się na awanturę.

Np. kilka dni temu kierowca taksówki nr 35 pobrał za kurs na ul. Wasilkowską „na siłę", nie wydając reszty, 15 zł, choć wg. taryfy należało się 6 zł, a pasażer proponował 10.

Oczekując zwrotu pieniędzy przypuszczamy jednocześnie, że już najwyższy czas „potrząsnąć" mocno którąś z taksówek. Dla przykładu.

Co nie wyklucza, że jest w Białymstoku kilku „sprawiedliwych".

(Bo)

Kto zgubił teczkę?

Ostatnio w kinie „Ton" znaleziono teczkę skórzaną. Roztargniony widz, który zostawił teczkę w kinie, może się po nią zgłosić do biura kierownika, ewentualnie do kasy kina.

Najprzyjemniej na wodzie

Gdzie można spędzić tegoroczny urlop?

Dzisiaj kilka słów o wędrownych wczasach wodnych. Odbywać się one będą na jeziorach suwalsko - augustowskich. Wyznaczone już zostały dwie trasy wczasów kajakowych.

Trasa tzw. „dużego szlaku kajakowego" przebiega z jeziora Necko, jeziorami Białym i Studzienicznym, Kanałem Augustowskim, Suchą Rzeczką, na jezioro Serwy, skąd kajaki przewiezione zostaną furmankami na jezioro Wigry. Z Wigier szlak prowadzi pełną uroku rzeką Czarna Hańcza do jeziora Necko. Długość całego szlaku turystycznego wynosi 148 kilometrów.

Drugi szlak turystyczny — to szlak t. zw. „mały", liczący 31 km. Prowadzi on z jeziora Necko, rzeką Nettą, Kanałem Bystrym, na jezioro Sejny i Sajenek, następnie rzeką Sajownicą do Białobrzegów, a dalej Kanałem Augustowskim do jeziora Necko.

Wczasy wędrowne po jeziorach augustowsko - suwalskich obejmować będą 38 turnusów 20-osobowych. Każdy turnus trwać będzie 14 dni. Pierwszy turnus rozpoczyna swą wędrówkę po Pojezierzu Suwalsko-Augustowskim w końcu czerwca.

Skierowania ulgowe i pełnopłatne na wczasy wędrowne wodne, można będzie zamawiać w PTT-K. (cj)

Klub MPiK zaprasza na zebranie

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Białymstoku zaprasza swoich bywalców na zebranie, które odbędzie się dziś (tj. w piątek) o godz. 18.15, w sali czytelni Klubu.

Zebranie poświęcone będzie ocenie działalności Klubu w roku ubiegłym. Na zebraniu tym bywalcy klubowi będą mogli składać wnioski odnośnie usprawnienia pracy Klubu. (fl)

Rozkład jazdy autobusów linii nr 6

Linia 6	Rynek Kościuszki	Marczuk	Starosielce
Kursuje jeden autobus	6.00	6.15	6.25
Ostatni:	23.00	23.15	23.25
Wyjątkowo drugi autobus	6.30	6.45	6.55
Ostatni:	21.30	21.45	21.55
Z powrotem	**Starosielce**	**Marczuk**	**Rynek Kościuszki**
Ostatni:	6.30 23.30	6.40 23.40	6.55 23.55
Wyjątkowy Ostatni:	7.00 22.00	7.10 22.10	7.25 22.25

Oto kolejny odcinek rozkładu jazdy autobusów MPK — na linii 6, z Białegostoku do Starosielc.

Autobus, który podajemy jako wyjątko , kursuje z Białegostoku do Starosielc warunkowo tylko w wypadkach, gdy MPK ma wóz rezerwowy.

Na Rybnym Rynku zdemaskowano złodziejkę

W ubiegłym tygodniu Maria Malczyńska i Marianna Malinowska zdemaskowały grasującą w hali targowej na Rybnym Rynku złodziejkę — 53-letnią Władysławę Awianowicz.

Ob. Malczyńska złapała złodziejkę na gorącym uczynku w chwili, kiedy wyciągała materiał na sukienkę z koszyka ob. Malinowskiej.

Złodziejkę, nie posiadającą stałego miejsca zamieszkania milicja aresztowała. (Hr)

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Decydujące boje koszykarzy I ligi

W najbliższą niedzielę ostatnia kolejka spotkań koszykarzy I ligi zapowiada się szczególnie interesująco, bowiem wyłoni ona drużynę tegorocznego mistrza.

Poznański Kolejarz, który prowadzi w tabeli (14:3 pkt.) lepszym stosunkiem koszy od stołecznego CWKS, grać będzie w Krakowie z miejscową Gwardią (10:7 pkt.). Jeśli krakowianie powtórzą swój sukces z I rundy rozgrywek (52:42), a CWKS zwycięży w stolicy AZS PW, który ma obecnie 13:4 pkt. (tak jak to uczynił w powtórzonym spotkaniu I rundy 50:47), wówczas tytuł mistrzowski przypadnie w udziale wojskowym Warszawy. W wypadku zwycięstwa obu prowadzących w tabeli drużyn, mistrzem zostanie Kolejarz lepszym stosunkiem koszy. Natomiast porażka CWKS może jeszcze przynieść tytuł wicemistrzowski AZS PW, ale tylko w tym wypadku jeśli akademicy wygrają różnicą co najmniej 26 punktów.

Krakowska Sparta (2:15 pkt.), której ostatnie spotkanie nie może już uratować od spadku z I ligi, grać będzie na swoim terenie z drugim kandydatem do opuszczenia szeregów ekstraklasy z poznańską Stalą (5:12 pkt.). Trzeci z kandydatów do spadku AZS Toruń (5:12 pkt.) zmierzy się z łódzkim Włókniarzem (7:10 pkt.). Siódmy w tabeli stołeczny Kolejarz (7:10 pkt.) grać będzie w Warszawie z gdańską Spartą.

Weź udział w piłkarskim konkursie PK OI.

GKKF nie zawsze kieruje

W nadchodzącą niedzielę miał się odbyć w Białymstoku mecz bokserski o wejście do II ligi, pomiędzy Stalą Ostrowiec, a Budowlanymi Białystok. Budowlani, na których ciążył obowiązek zorganizowania tego spotkania, wynajęli salę, zamówili i rozkleili w mieście plakaty oraz zaczęli czynić starania, aby zarezerwować w hotelu miejsca dla bokserów ostrowieckiej Stali.

Mecz ten jednak nie odbędzie się, gdyż Sekcja Boksu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej w ostatniej chwili odwołała wszystkie mecze o wejście do II ligi bokserskiej, odkładając je do 22 maja. W ten sposób Sekcja Boksu GKKF udowodniła raz jeszcze, że nie bierze w ogóle pod uwagę kosztów, jakie ponoszą zrzeszenia przy organizowaniu tego rodzaju imprez. Trudno takie postępowanie nazwać planową polityką. Nasuwa się raczej inne sformułowanie — bałagan. (jl)

Skład Duńczyków na VIII Wyścig Pokoju

Federacja Kolarska Danii ustaliła już skład drużyny, która bronić będzie barw tego kraju w VIII Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava".

Kapitanem zespołu Danii będzie zwycięzca VI Wyścigu Pokoju — C. Pedersen. Obok niego na trasie Praga — Berlin — Warszawa wystąpią: F. Ravin, W. Ostergaard, L. Gravo, L. Wintcentsen oraz F. Jensen.

Duńska Federacja Kolarska w liście skierowanym do Komitetu Organizacyjnego VIII Wyścigu Pokoju zapewnia, że jest to najsilniejsza reprezentacja, jaką Dania może w chwili obecnej wystawić

Zobowiązanie młodzieży z Olecka

Członkowie Szkolnego Koła Sportowego przy Liceum Ogólnokształcącym w Olecku zobowiązali się przepracować 250 roboczogodzin przy niwelowaniu boisk koszykówki i siatkówki. Wartość prac wynosi 750 zł.

Szkolne Koło Sportowe przy Liceum Ogólnokształcącym w Olecku wzywa do współzawodnictwa przy budowie obiektów sportowych SKS przy Liceach Pedagogicznych w Augustowie i Ełku oraz przy Liceum Ogólnokształcącym w Sejnach.

CZESŁAW GAJEWSKI
korespondent

Kronika BIAŁOSTOCKA

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki w Białymstoku: „Intryga i miłość" — godz. 17.

Scena kameralna Teatru w sali Klubu TPP-R — „Porwanie Sabinek" — godz. 19.

KINA

„Pokój" — „O tym nie wolno zapomnieć" — godz. 16, 18, 20.

„Ton" — „Na barykadach Hamburga" — produkcji NRD, godz. 15.30, 18.00 i 20.30.

KLUBY

Poradnia świetlicowa Klubu TPP-R czynna od godz. 11 do 18 oprócz niedziel i świąt.

Klub MPiK ul. 1 Maja czynny w godz. 14—22.

Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od 10 do 18, a w święta od 12 do 18.

Związkowy Dom Kultury ul. Kilińskiego 8 — Impreza dla dzieci — godz. 15.30.

BIBLIOTEKI

Biblioteka ZDK — ul. Kilińskiego czynna od godz. 15 do 21. Czytelnia czynna od godz. 8 do 21. W niedzielę biblioteka i czytelnia czynne od godz. 17 do godz. 21.

Biblioteka i czytelnia miejska (ul. Orzeszkowej), czynne od godz. 8 do 18.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ulicy Krasińskiego (róg Piwnej) tel. biura wezwań 09, informacji 555.

Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel. 08 lub 803

Dyżury aptek: Apteka Społeczna nr 7, ul. Rynek Kościuszki 6, tel. 20-68.

Program radiowy

Piątek — 25 marca

Program I na fali 1322 m

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.40, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. 5.25 Muzyka; 6.40, Dawne tańce łęczyckie; 7.15 Mozaika muzyczna; 7.50 Błękitna sztafeta; 8.05 Muzyka rozrywkowa; 8.45 Arie koloraturowe z oper; 9.00 „Emil Zola" — słuch. dla klasy IX; 10.30 Koncert solistów; 11.00 „O grubym Franusiu i dyliżansie"; 11.30 Muzyka i aktualności; 12.10 Przegląd prasy stołecznej; 12.45 Audycja dla wsi; 15.30 Przygody Li Ta-hai; 16.05 Koncert popołudniowy; 17.00 Słuchacze piszą; 17.05 Utwory wiolonczelowe; 17.30 Śpiewamy pieśni i piosenki; 17.50 Muzyka symfoniczna; 18.20 Na młodzieżowej antenie; 18.45 Przypowiastki ludowe; 19.00 Z cyklu: „Polska kultura muzyczna 10-lecia"; 20.30 „Karoca" — komedia w 1 akcie Prospera Merime'a; 22.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego; 22.20 Muzyka taneczna.

DROGERIA MHD

przy ul. Icchoka Malmeda róg Piotrkowskiej

poleca:

GOTOWE SPECYFIKI — w pełnym wyborze
ARTYKUŁY OPATRUNKOWE
ARTYKUŁY KOSMETYCZNO-PERFUMERYJNE
ARTYKUŁY FOTOCHEMICZNE
ARTYKUŁY FOTOOPTYCZNE

K-98-0

OBWIESZCZENIE

Białostockie Zakłady Gastronomiczne zawiadamiają P.T. klientów, iż wszystkie wyroby cukiernicze dotychczas sprzedawane na stoisku Domu Handlowego „Delikatesy" są obecnie sprzedawane w kawiarni „Podlasianka" i kawiarni „Słoneczna" po tych samych cenach.

Zamówienia świąteczne na torty, sęki, babki i inne wyroby cukiernicze można zgłaszać w kawiarni „Podlasianka" i kawiarni „Słoneczna". Zamówienia na życzenie klientów będą dostarczane do domu w oznaczonym terminie od godz. 16 do godz. 19. Wszelkie informacje proszę zgłaszać do biura BZG tel. 35-65.

k 102-0

Spółdzielnia Inwalidów im. L. Waryńskiego w Białymstoku podaje do wiadomości, iż w dniu 15. III. 53 r. został otwarty przy ul. Mazowieckiej nr 8 punkt usługowy elektrotechniczny naprawy grzejników, żelazek, kuchenek itp. k 111-1

Aby ułatwić ludności wysyłanie pocztą paczek wartościowych, Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadza od 1 kwietnia br. we wszystkich większych urzędach pocztowych nową usługę: lakowanie i pieczętowanie paczek z podaną wartością. Nadawcy nie mający własnych pieczęci do laku będą więc mogli oddawać paczki do lakowania i pieczętowania w urzędzie pocztowym. Za usługę tę pobierane będą opłaty przewidziane w taryfie pocztowej. Przypominamy, że w myśl przepisów pocztowych odciskami pieczęci na laku lub plombie muszą być zamykane wszystkie paczki z podaną wartością ponad 150 zł. Paczki oddawane do lakowania powinny być dobrze opakowane i przewiązane jednym kawałkiem mocnego sznurka. k 113-0

FACHOWCY POSZUKIWANI

Wykwalifikowanych techników wod. kan. c. o. i elektrycznych oraz wykwalifikowanych pracowników fizycznych w/w branży zatrudni Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe Robót Instalacyjnych w Białymstoku. Podania składać w sekcji kadr pod adresem w/w. k 112-0

Głównego księgowego zatrudni Wojewódzka Zbiornica Przemysłowych Surowców Wtórnych w Białymstoku. Wynagrodzenie w/g umowy. Zgłaszać się w biurze Dyrekcji, Białystok, Szosa Wschodnia 119. k 105-0

OGŁOSZENIA drobne

Sprzedam okazyjnie w Łomży domek siedmioizbowy z ogrodem owocowym 2.000 m². Cena 90.000 zł. Wiadomość: Łomża, Stalina 50 — Nowińska. k 110-1

Saksofon alt i tenor sprzedam. Białystok, Przytorowa 1, Feliks Uściłko. g 120-1

Zima nie powinna być martwym sezonem

Nie wiem dlaczego w sezonie zimowym lekkoatletyką nie zainteresowali się działacze sportowi, dlaczego nie znalazła ona należytego miejsca w obradach, nie weszła do naszej działalności sportowej na codzień.

Jeżeli chcemy być spokojni o ciągłość w uzyskiwaniu dobrych wyników sportowych, jeśli pragniemy aby lekkoatletyka była sportem masowym, jeżeli mamy ambicję, by w dyscyplinie tej zająć miejsce w czołówce Polski, a mamy ku temu warunki, musimy prowadzić systematyczną pracę z naszą młodzieżą, opartą na całorocznym treningu.

Tegoroczny sezon będzie szczególnie trudny. Szczyt formy naszej czołówki powinien wypaść na okres Międzynarodowych Igrzysk Młodzieży w Warszawie, bo zapewne ambicją naszych lekkoatletów będzie uzyskanie prawa startu w Igrzyskach. Następnie czekają nas poważne imprezy w formie zawodów międzyokręgowych i lekkoatletycznego Pucharu Miast.

A co w chwili obecnej robi nasza czołówka? W dalszym ciągu wśród naszych lekkoatletów pokutuje zasada, że zima jest okresem wypoczynku, podczas którego należy wprawdzie trenować, ale niezbyt intensywnie. Skutek takiego traktowania treningu zimowego oglądamy każdego roku na wiosnę, kiedy zawodnicy zaczynają dopiero odrabiać zaległości, aby mieć formę pod koniec sezonu. Oczywiście tego rodzaju nadrabianie formy nie pozwala wielu naszym reprezentantom na poprawienie swych wyników.

Trzeba przyznać, że tegoroczny ruch lekkoatletyczny, nawet na halach, jest niedostateczny, znacznie mniejszy aniżeli w latach ubiegłych. Powodu takiego stanu rzeczy trzeba szukać przede wszystkim w tym, że potrzeby i korzyści całorocznego treningu nie uświadamia sobie jeszcze większość naszych zawodników, trenerów i instruktorów.

Obecnie w Polsce nie ma niemal tygodnia bez zawodów lekkoatletycznych w hali. Zdajemy sobie sprawę, że nie posiadamy obiektu, który można by było nazwać z czystym sumieniem halą lekkoatletyczną. Ale nie znaczy to wcale, że mamy zrezygnować ze startów w mniejszej hali. Z powodzeniem można urządzać zawody lekkoatletyczne w hali Sparty czy Gwardii, które pozwoliłyby na określenie możliwości naszych zawodników przed letnim okresem startowym.

Powracając jeszcze do treningu zimowego należy przypomnieć, że w Związku Radzieckim Kuc, Ignatiew, Litujew i pozostali wielcy biegacze, trenują całą zimę na wolnym powietrzu, urządzając nawet przy temperaturze minus 15 stopni Celsjusza zawody i starty kontrolne.

Pozostało jeszcze parę tygodni do sezonu, ale trudno jest już odrobić zaległości zimy. Dlatego zwracamy uwagę naszym zawodnikom, trenerom i instruktorom, aby ten krótki okres czasu, jaki nas dzieli od sezonu, dalej nie marnowali.

LECH TARASIEWICZ
wiceprzewodniczący
Sekcji Lekkoatletycznej WKKF

„Gazeta Białostocka" — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Wydawca: RSW „Prasa". Redakcja i administracja: Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, 748, 749, dział partyjny 34-20, dział informacji i sportowy 36-33. Oddziały Redakcji: Ełk, ul. Armii Czerwonej 17, II piętro, tel. 656, Bielsk Podlaski, ul. Kopernika 2 pokój nr 10, tel. 206. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zakładowa (powyżej 5 egz.) 3.50 zł. — Prenumerata pocztowa 5.00 zł. Konto PKO Nr XII 1312/110. Informacji w sprawie prenumeraty opłacanej w kraju ze zleceniem wysyłki za granicę udziela oraz zamówienia przyjmuje Oddział Wydawnictw Zagranicznych PPK „Ruch", Sekcja Eksportu — Warszawa, Aleje Jerozolimskie 119, tel. 805-05. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa", Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku nr 102-6-22. Białostockie Zakłady Graficzne. T-6-1077